

dr hab. Janusz Gierszewski, prof. AP
Instytut Bezpieczeństwa i Zarządzania
Akademia Pomorska w Słupsku

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pt.: *Współpraca Wielkiej Brytanii i USA w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego na przykładzie Afganistanu opracowanej przez mgr Dągmareę Suberlak pod kierownictwem naukowym*

prof. dr. hab. Adama Gwiazdy

*zgodnie z Uchwałą Rady Dziedziny Nauk Społecznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
(pismo z dnia 10 maja 2022, otrzymane wraz z dysertacją 24. 05. 2022)*

Wywód przeprowadzony w niniejszej recenzji miał na celu ustalenie czy przedłożona rozprawa: 1) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; 2) wykazuje wiedzę teoretyczną oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Kandydatkę.

1. Znaczenie podjętego tematu rozprawy doktorskiej

Powszechnie wiadomo, że problem bezpieczeństwa międzynarodowego ma zdecydowany wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa globalnego, regionalnego i lokalnego. Każdorazowo destabilizacja Afganistanu postrzegana była jako czynnik wzmacniający w regionie zagrożenia o charakterze transnarodowym. Skutkowało to większą podatnością państw tego regionu na wpływy innych mocarstw m. in. Rosji, która opiera swoją politykę w różnych regionach świata na instrumentach militarnych.

Rozprawa nie podejmuje się, niestety, analizy konsekwencji wycofania wojsk USA z Afganistanu, gdyż zakres czasowy obejmuje głównie lata 2010-2015. W tym okresie podejmowano liczne próby znalezienia politycznego rozwiązania konfliktu w Afganistanie. Władze afgańskie, jak i społeczność międzynarodowa, były w tym czasie gotowe na przeprowadzenie szeregu inicjatyw politycznych, mających, oprócz ustalenia długofalowego wsparcia dla Afganistanu, podjęcie negocjacji z talibami na innych niż wcześniej zasadach. Ostatecznie nie uzyskano społecznej akceptacji dla rozwiązania tego konfliktu i w konsekwencji wojska NATO, przebywające w Afganistanie w ramach misji stabilizacyjnej ISAF, zakończyły działania z końcem 2014 roku. Dalsza stabilizacja Afganistanu miała się opierać na lokalnych siłach bezpieczeństwa.

W mojej ocenie można dyskutować z tak przyjętą periodyzacją. Zakończenie misji ISAF miało raczej symboliczny charakter. Nie wiązało się z zakończeniem współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa w tym regionie. Samo przekazanie odpowiedzialności za politykę obronną rządowi w Kabulu miało raczej charakter deklaratywny. Dlatego uważam, że interesująco poznawczo byłaby analiza prowadzona od roku 2001 do roku 2021 tj. do wycofania kontyngentów wojskowych USA. Sam tytuł rozprawy nie odnosi się wprost do zakresu czasowego badanego problemu.

Na marginesie, 9 kwietnia 2007 r. USA ogłosiły Strategiczny Plan Departamentu Stanu na lata 2007-2012. Dokument ten nosi tytuł „Dyplomacja Transformacyjna” i wyznaczył strategiczne cele Departamentu Stanu na najbliższe 5 lat. Określono w nim m. in., że USA we współpracy z NATO (a nie Wielką Brytanią) będzie dążyć do stabilizacji i zapewnienie

możliwości rządzenia dla legalnych władz w Afganistanie. Stąd można wywieźć wniosek, że głównym celem USA było zapewnienie bezpieczeństwa w tym regionie we współpracy z państwami NATO.

Miarą determinacji Waszyngtonu było początkowo unilateralne podejście do wojny z terytoryzmem opartą na „koalicji woli”, a nie na organizacjach międzynarodowych. Symboliczną datą jest dzień 20 grudnia 2001 roku, kiedy to utworzono Międzynarodowe Siły Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF) na mocy rezolucji 1386 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wybrany zakres czasowy przez Kandydatkę wymaga więc szerszego uzasadnienia.

Prawdą jest, że relacje brytyjsko-amerykańskie opierają się na związkach historyczno-kulturowych i gospodarczych, a także na wspólnocie wartości i interesów oraz obustronnej gotowości do ich obrony. Ich filarem jest przede wszystkim ścisła współpraca obronna. Amerykańskie bazy wojskowe na terenie Zjednoczonego Królestwa i brytyjskie instalacje poza nim – zwłaszcza na Oceanie Indyjskim i południowym Atlantyku oraz na Cyprze – wspierają zdolność USA do globalnej projekcji siły. Wielka Brytania zazwyczaj bardzo aktywnie angażowała się w największe amerykańskie interwencje zbrojne, m.in. w Iraku (2003) i Afganistanie (2001). Szacuje się, że straciła w Afganistanie 457 żołnierzy, co stanowiło 13 proc. strat dowodzonej przez USA koalicji w czasie 20-letniego konfliktu w Afganistanie. Oba państwa prowadzą wyjątkowo bliską współpracę wywiadowczą oraz przemysłowo-wojskową. Tradycyjna gotowość Wielkiej Brytanii do militarnego wspierania USA została zakwestionowana po sprzeciwie Izby Gmin wobec udziału w atakach w Syrii w 2013 r., planowanych przez USA po użyciu przez reżim Baszara al-Asada broni chemicznej. Ponadto w obliczu rosnącego zaangażowania rządu brytyjskiego sprawami wewnętrznymi, m.in. referendum niepodległościowym w Szkocji w 2014 r., kluczowym partnerem politycznym USA w Europie stały się Niemcy, zwłaszcza w kwestii konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Dlatego istotne jest też pytanie o współpracę – czy odbywa się ona na zasadzie podporządkowania czy stanowi kooperacyjny podział ról w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Sam konflikt w Afganistanie należał do najbardziej znaczących osi zaangażowania międzynarodowego USA w pierwszej dekadzie XXI wieku. O jego roli świadczy fakt, że wpłynął na szereg kwestii związanych z kreowaniem amerykańskiej polityki zagranicznej, postrzeganiem pozycji USA w świecie, kształtem bezpieczeństwa i ład u międzynarodowego w skali zarówno regionalnej, jak i globalnej. Afganistan odgrywał i będzie odgrywał bardzo istotną rolę w wymiarze geopolitycznym. Sama operacja była raczej prowadzona samodzielnie przy nieznacznym udziale Wielkiej Brytanii i kilku innych państw, ale bez wiążących konsultacji z tymi państwami w procesie decyzyjnym. Zaliczyłbym te działania do multilateralistycznej postawy przy wzajemnym respektowaniu interesów i zróżnicowanych potencjałach.

Temat mieści się w obszarze badań nad bezpieczeństwem międzynarodowym, co więcej, daje okazję do przeprowadzenia analiz mających istotny wpływ na ustalenia teoretyczne oraz praktyczne w działaniach tych państw na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego. Rozprawa doktorska dotycząca relacji USA i Wielkiej Brytanii jest oryginalna, gdyż w literaturze jest mało, czy wręcz zbyt mało wartościowych publikacji na ten temat. Zatem sam wybór tematu zasługuje na pochwałę z zastrzeżeniem co do trafności zakresu czasowego i przestrzennego.

Trzeba też zauważyć, że temat pracy sformułowany jest w taki sposób, że przypadkowemu czytelnikowi może sugerować samoistność kreowania bezpieczeństwa

międzynarodowego USA i Wielkiej Brytanii w regionie Południowej i Środkowej Azji z pominięciem struktur NATO.

2. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego

Kwestiom metodologicznym poświęcono rozdział I. (s. 16 - 29), w którym odniesiono się do celów, zakresu pola badawczego, problemów badawczych, hipotez, metod i technik badawczych, doboru źródeł oraz stanu badań.

Prezentowana rozprawa liczy 346 stron i obejmuje 303 strony tekstu, 36 strony bibliografii

Praca podzielona jest na wstęp (s. 6-15), zakończenie (s. 303-309) oraz osiem głównych rozdziałów. W rozprawie widoczny jest podział na część metodologiczną (pierwszy rozdział), oraz teoretyczno-empiryczną (siedem kolejnych rozdziałów opartych na źródłach wtórnych).

Poprawność formułowania problemów i hipotez badawczych

Kandydatka podkreśliła, że **zakresem pola badawczego** jest „udział Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w operacji NATO ISAF w Afganistanie.” (s. 18).

Przedmiot badań to wycinek pewnej rzeczywistości (zjawiska lub procesu) ujętego w określonej perspektywie. W mojej ocenie przedmiot (ujęty w temacie) został poszerzony, być może słusznie, o debaty naukowe dotyczące roli i znaczenia polityki zagranicznej w stosunkach międzynarodowych (s. 30-67).

Zaletą dysertacji jest jasne określenie **problemu badawczego** prowadzącego się do odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu siły zbrojne Wielkiej Brytanii współpracowały ze Stanami Zjednoczonymi w latach 2010-2015 na misji ISAF w Afganistanie?” (s. 19)

Problem został uszczegółowiony na poziomie teoretycznym oraz czterema dodatkowymi problemami. (s. 19-20).

Sformułowane pytania badawcze dobrze porządkują przebieg całej procedury badawczej, a Kandydatka poszukując na nie odpowiedzi zgromadziła argumenty do założonych celów. Tym samym jasne sformułowanie problemów ułatwia odczytanie intencji Autorki, a także uzasadnia przyjęty cel badawczy.

Do tak zarysowanego problemu badań Autorka rozprawy wywiodła następujący cel (traktowany wymiennie jako przedmiot badań): „przedmiotem badań jest ustalenie stopnia współpracy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w latach 2010-2015 ... na przykładzie Afganistanu”. (s. 18) Cel wskazuje na interdyscyplinarny charakter pracy i związki z naukami prawnymi, polityki i administracji oraz naukami o bezpieczeństwie. Jednak takie sformułowanie celu głównego (przy braku szczegółowych) budzi niedosyt. Ma on wyjątkowo wymiar poznawczy, a pomija wymiar praktyczny. Jeżeli przyjąć, że nauki o polityce i administracji oraz nauki o bezpieczeństwie mają status nauk indukcyjnych oraz stosowanych, to należało uwzględnić również cel użyteczny.

W odpowiedzi na główny problem badawczy sformułowano następującą **hipotezę główną**, która zakłada, że: „Wielka Brytania i Stany Zjednoczone w latach 2010-2015 współpracowały w znaczącym stopniu wobec zagrożenia Al.- Kaidy i Talibów.” (s. 20) Postawiona hipoteza została doprecyzowana dwoma hipotezami roboczymi oraz czterema hipotezami cząstkowymi (s. 20 - 21), które korespondują z problemami szczegółowymi. Uważam, że niektóre hipotezy są oczywiste. Zgodzimy się wszyscy, że USA i Wielka Brytania współpracowały ze sobą w obszarze bezpieczeństwa w ramach zobowiązań sojusznicznych

(H1), realizowały przyjęte cele strategiczne (H2), szkoliły afgańskie siły bezpieczeństwa (H3), a współpraca była zgodna z planem operacji ISAF (H4).

Hipotezy mają na celu zweryfikowanie nieznanych zjawisk lub prawd. Hipotezy są oparte na związkach zależności przyczynowej. Dlatego trudno sobie wyobrazić, że współpraca USA i Wielkiej Brytanii była prowadzona poza zobowiązaniami sojuszniczymi (strategicznymi). (H01) i stosunkami specjalnymi (H02).

Hipoteza oznacza przypuszczenie mające naukowo wyjaśnić badane zjawisko. To domysł oparty na prawdopodobieństwie, który wymaga stwierdzenia. Nie przesądza jednoznacznie o wynikach badań. Natomiast w pracy hipotezy mają formę tez, a więc wymagają udowodnienia, a nie weryfikacji.

Hipoteza proponuje wyjaśnienie jakiegoś zjawiska i określa (w opinii badacza) jak zmienna niezależna wpływa na zmienną objaśnianą lub jak ją zmienia. W mojej ocenie zaproponowane przez Kandydatkę hipotezy nie wskazują na związku przyczynowo-skutkowe. Są to konstatacje nie wymagające odejmowania procedury weryfikacyjnej (potwierdzenia lub sfalsyfikowania). To, że Wielka Brytania i USA współpracowały ze sobą we wskazanych przez Autorkę obszarach jest oczywiste. Chociaż nieoczywiste, dla mnie, jest sformułowanie, że: „współpraca Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w zakresie szkolenia afgańskich sił bezpieczeństwa została w znaczącym stopniu zagwarantowana.” (H:3, s. 20)

Na marginesie- liczba rozdziałów jest dwukrotnie większa niż liczba hipotez do zweryfikowania.

Samodzielne prowadzenie pracy naukowej wymaga stawiania interesujących pytań i posługiwania się właściwymi metodami badawczymi. Sformułowane przez Kandydatkę problemy badawcze oraz odpowiadające im hipotezy badawcze są częściowo uzasadnione.

Metody i techniki badawcze

Rozważania przeprowadzone w recenzowanej rozprawie oparte są na różnych metodach badawczych. Kandydatka posłużyła się głównie metodami: (1) krytycznej analizie treści; (2) porównawczą; (3) statystyczną oraz (4) instytucjonalno-prawną. (s. 22)
Ponadto Kandydatka opracowała pytania do źródeł wtórnych.” (s. 23-24)

Zastosowane metody badawcze należy uznać za właściwe dla osiągnięcia celów rozprawy z zastrzeżeniem, że nie do końca są one poprawnie uzasadnione. Kandydatka badanie oparła na źródłach wtórnych. Istnieją różne metody analizy danych, w dużej mierze oparte na dwóch podstawowych obszarach: metodach analizy danych ilościowych oraz metodach analizy danych w badaniach jakościowych.

Kandydatka nie wskazała jaką strategię badawczą obrała. Przyjęcie określonej strategii badawczej wywołuje następstwa w postaci postępowania podczas projektowania badania. I tak w przypadku wyboru metody porównawczej należało wskazać co jest porównywalne. Stwierdzenie, że „metodę tą wykorzystano do porównania poszczególnych etapy funkcjonowania współpracy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Afganistanie” (zachowano oryginalną pisownię - JG), jest mało przekonujące. Zmienną w przyczynowej analizie porównawczej może być każde mierzalne zjawisko, któremu badacz przypisze albo funkcję zjawiska wyjaśniającego, albo wyjaśnianego. Jak już wskazałem - hipotezy nie wykazują zależności między zmiennymi. Poza tym w komparatyście politycznej przypadek oznacza jednostkę obserwacji, która jest porównywalna. W mojej ocenie trudno porównać poziom współpracy (poziom analizy), gdyż jest to jedna jednostka obserwacji. W analizie

porównawczej dąży się do ustalenia przyczynowych relacji pomiędzy zjawiskami. Zatem Kandydatka powinna wykazać dwa rodzaje zmiennych: zależną i niezależną. W tym kontekście analiza porównawcza jest bardzo złożona. Nie dotyczy tylko działań wynikających z polityki jednego państwa. Trudność analityczna wynika również z instytucjonalizacji państw występujących w strukturze kolegalnej – NATO. Komparatystyka polega nie tylko na ukazaniu podobieństwa, ale i różnic.

Metoda statystyczna nie polega na „uporządkowaniu zestawień liczbowych niezbędnych do zbadania polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Afganistanie.” (s. 22) Otóż weryfikacja merytoryczna, w odróżnieniu od testowania statystycznego (czy innych technik analizy danych) wymaga uprzedniego sformułowania kryterium rozstrzygnięcia o zaklasyfikowaniu. Zwykle takie kryterium jest jednoznaczne. Dlatego hipotezy statystyczne należy budować w oparciu o informatywność ich odrzucenia. Natomiast wynik pomiaru powinien być niezależny od innych pomiarów, a elementy próby badanej powinny być dobrane w sposób losowy. Inaczej będziemy mieli do czynienia z prostą analizą danych statystycznych, a nie metodą statystyczną analizy zebranych danych. Hipotezy w statystyce są zwykle stwierdzeniem o zestawie danych, gdzie testowanie hipotez jest metodą badawczą, która sprawdza, czy prawdopodobieństwo tego stwierdzenia jest prawdziwe. W statystycznej analizie ważny jest też wybór właściwego narzędzia - w tym przypadku testu, którego celem wykonania będzie dalsza weryfikacja hipotezy. Wykorzystania takich testów w rozprawie nie zauważylem.

Kolejną sprawą jest przyjęcie technik badawczych. Kandydatka wykazała następujące techniki: analiza treści rozpatrywanych źródeł (w metodzie krytycznej analizie treści), technikę porównawczą (w metodzie analizy porównawczej) Natomiast w metodach: statystycznej i instytucjonalno-prawnej technik nie wykazała. Otóż technikami badawczymi w obrębie tej ostatniej metody są m. in.: *case study*, czyli studium konkretnego przypadku oraz badania porównawcze.

Wskazane przez Kandydatkę metody nie zostały zaprezentowane w sposób przejrzysty, a w szczególności nie dokonano odwołania do licznej literatury przedmiotu (z wyjątkiem pracy Chodubskiego z 1999 roku) i aktualnych ustaleń metodologicznych. Jest to szczególnie istotne, gdyż praca mieści się zarówno w dyscyplinie nauk o polityce i administracji jak i nauk o bezpieczeństwie.

Przyjęte metody składają się na badania *desk research*. Można w tym miejscu zastanowić się czy nie można było przeprowadzić badania typu *field research* np. badań pierwotnych przeprowadzonych techniką wywiadu.

Chętnie poznam podczas obrony rozprawy szersze uzasadnienie zastosowanych w pracy metod badawczych wraz z wyborem technik badawczych.

Dobór literatury, umiejtność analiz źródeł

Dokonany przez Kandydatkę wybór materiałów źródłowych świadczy o dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejtności właściwego wykorzystania pozycji przydatnych do analizy podjętego tematu.

Autorka przeprowadziła obszerną kwerendę w wyniku której zebrała i wykorzystwała bogatą bazę źródłową.

Brak jest tabel, wykresów czy rycin.

Przypisy źródłowe zastosowano 1177 razy, co pozwala lepiej rozumieć analityczny proces wysuwania poszczególnych tez w rozprawie.

Akty prawne zostały w bibliografii połączone z netografią.(s. 310 - 330). Nie są usystematyzowane hierarchicznie i chronologicznie. Trzeba też pamiętać, że zagraniczne akty normatywne, z państw innych niż Polska, powołuje się w sposób im właściwy, a więc tak, jak powoływane są w kraju, w którym zostały wydane. Natomiast akty prawa międzynarodowego powołuje się w sposób analogiczny do polskich aktów normatywnych, tak aby zawierały informację o nazwie aktu normatywnego, dacie wydania go oraz miejscu publikacji. W *artykułach naukowych i częściach prac zbiorowych* (s. 330-340) oraz *monografiach i opracowaniach* (s. 340 – 346) dominuje literatura polskojęzyczna. Może to dziwić przy tak sformułowanym temacie rozprawy. Nie zawsze ułożona jest alfabetycznie. (np. s.340)

Poprawność terminologiczna i językowa

Rozprawa pod względem terminologicznym i językowym została napisana poprawnie. Do warstwy językowej i poprawności stylistycznej odniosę się w dalszej części recenzji. Podam przykłady pewnych zawilosci związanych z niedopracowanym stylem i użytymi pojęciami. Pod tym względem praca powinna być lepiej dopracowana..

Kandydatka dokonała prezentacji wątków tematycznych wskazanych w problemach szczegółowych. Jednak w odniesieniu do niektórych kwestii teoretycznych brak jest pogłębionej polemiki z przywoływanymi stanowiskami i zbyt sprawozdawczy tok wielu wątków, bez wyraźnie wykorzystanej deklarowanej krytycznej analizy piśmiennictwa.

Kandydatka wykazała się starannością pisarską, chociaż nie ustrzegła się drobnych uchybień. I tak kategoria *special relationship* pisana jest jako: “reationship” (s.3) oraz “relationsip” (s. 68), imię Keenetha Walta zamiast Kennetha (s. 34), napisała „w latach 80.” bez podania wieku (s. 153) błędy interpunkcyjne: „„Jasne jest że ...” (s. 64); mało trafnych stwierdzeń jak: „naukowa Nauka o Stosunkach Międzynarodowych” (s. 45)

Autorka stosuje numerację struktury rozprawy rzymską i arabską. W pewnym momencie gubi się wprowadzając paragraf 3.4. zamiast kolejnego podrozdziału 4. lub 4.1. (s. 115)

Czcionka nie zawsze ma poprawną wielkość w tytułach podrozdziałów lub paragrafów. (np. 5., s. 141: 5.1., s. 142) Wprowadza pojedyncze paragrafy w podrozdziałach (np. V 4.1.; VI, 2.1), „gubi” litery np. „arunki utworzenia ...” (VI, 3.3.) Wątpliwość budzi niejednoznaczna numeracja punktów i podpunktów w całej pracy. Numeracja powinna być jednoznaczna i łatwo identyfikowalna.

Aparat pojęciowy Autorki można uznać jedynie za poprawny, chociaż budzi on liczne zastrzeżenia. Głównie chodzi o brak końcowej redakcji pracy.

3. Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej

Konstrukcja pracy posiada strukturę odzwierciedlającą postępowanie badawcze prowadzące do osiągnięcia wyznaczonych celów. Jednak w mojej ocenie jest zbyt rozbudowana. Autorka podejmuje wątki, które się częściowo zalebiają. Liczne fragmenty pracy można pominąć, gdyż wielokrotnie powtarzanie tych samych fraz w kilku częściach rozprawy świadczy o słabym poziomie końcowej edycji tekstu.

Objętość poszczególnych rozdziałów jest zasadniczo proporcjonalna.

Uznaję, że jej struktura i prezentowane w ramach poszczególnych rozdziałów treści są nie zawsze spójne z tytułem oraz nie zawsze odpowiadają przyjętej koncepcji rozwiązania problemu badawczego.

Natomiast bardzo podobają mi się zastosowane w pracy krótkie wprowadzenia do większości rozdziałów (pominięty w rozdziale V i nie tylko) oraz konsekwentne podsumowania każdego z nich.

We *Wstępie* Kandydatka podkreśliła znaczenie pojęcia *special relationship* w relacjach USA i Wielkiej Brytanii. Nie do końca mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że: „Wielka Brytania wzięła udział w operacji antyterrorystycznej w Afganistanie gwarantującej jej zapewnienie bezpieczeństwa.” (s. 6) Gdyby tak było to 22 maja 2017 w Manchesterze Salman Abedi nie zdetonowałby bomby w hali widowiskowo-sportowej, gdzie zginęły 22 osoby, a ponad 100 odniosło obrażenia.

Duża część jest powtórzeniem treści z rozdziału metodycznego. Odnosi się bowiem do problemu badawczego, metod celów (s. 8-9) oraz streszczenia rozdziałów.

Rozdział pierwszy dotyczy *zagadnień metodologicznych*. W doktrynie nie ma zgodności co do tego, gdzie powinien być umiejscowiony rozdział metodologiczny w pracy doktorskiej. Występują w tym zakresie dwa różne stanowiska- na początku lub przed częścią badawczą. Nie jest więc błędem umieszczenie tego rozdziału w części pierwszej, biorąc pod uwagę postawione problemy badawcze, a także odpowiadające im hipotezy. Rozdział ten zawiera wszelkie niezbędne elementy do oceny metodyki pracy, które zostały już w recenzji poddane analizie.

Można dodać, że wzbogacono go o uzasadnienie doboru źródeł oraz analizę stanu badań.

Rozdział drugi dotyczy analizy debaty naukowej polityki zagranicznej. Autorka podejmuje się odtwórczego opisu założeń realistycznej teorii stosunków międzynarodowych bez wykazania realnego związku z tematem badań. (s. 30-34) Pomija publikację Jacka Czaputowicza, *Mapa współczesnego realizmu: realizm klasyczny, neorealizm, realizm neoklasyczny* (w: *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych założenia i zastosowania badawcze*, red. J. Czaputowicz, E. Halizak, 2014)

Analizuje *podejście Kennetha Waltza do roli teorii w stosunkach międzynarodowych*, Josepha Nye’a, metaforę Westfalii, realizm polityczny oraz anarchiczną strukturę systemu międzynarodowego. W analizie tej ostatniej brakuje mi odwołań do koncepcji hobbesowskiego połączenia prawa natury z prawem narodów (prawa municypalnego). Nie ma też odwołań do Roberta Gilpina (R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge University Press, New York 1984, s. 29–34), który odnosił system międzynarodowy do problemu kontroli nad systemem.

W NSM najbardziej znaną formą heterarchicznego systemu międzynarodowego jest hegemonia. Hegemon, kieruje polityką zagraniczną mniejszych mocarstw, które pozostają formalnie niezależne i w istotnym stopniu kontrolują swoją politykę wewnętrzną. Władza w systemie jest zatem zróżnicowanie podzielona w kwestiach stosunków zewnętrznych i wewnętrznych (na co wskazywał pominięty w rozważaniach Kandydatki- Hobbes). Prawdą jest, że Waltz jest przekonany, że w systemie międzynarodowym może istnieć tylko jeden poziom struktury - anarchia. (s. 60) Jednak według np. Wendta wpływy i skutki anarchii są zależne od pragnień i przekonań, jakie mają państwa oraz od polityki jaką prowadzą. Uznał, że anarchia może mieć przynajmniej trzy rodzaje struktury w zależności od tego jaki rodzaj roli dominuje w systemie – „wroga”, „rywala” czy „przyjaciela” - i te struktury nazywał odpowiednio hobbesowską, locke’owską i kantowską. W mojej ocenie tego typu analizy byłyby bliższe tematowi rozprawy z odniesieniem do sytuacji w Afganistanie. Natomiast Waltz wiąże hierarchię z polityką wewnętrzną, a anarchię z polityką międzynarodową. Uważa, że przejście od anarchicznego do hierarchicznego systemu jest najpoważniejszą zmianą systemową tj. przejście od jednego systemu międzynarodowego do

innego. Jednak te kategoryczne rozstrzygnięcia Walta są często kwestionowane, a anarchia i hierarchia są rozumiane raczej jako kontinuum aniżeli dychotomia. (zob. s. 65)

Problem z hierarchią polega na tym, że systemy społeczne, które uważane są za hierarchiczne (władza ustanawia porządek oparty na regułach i egzekwuje ich przestrzeganie) są zaskakująco niewydolne w podtrzymywaniu ustanowionych reguł.

Powyższe uwagi mimo nieco krytycznego wydzwiku nie podważają pozytywnej oceny rozważań. Ich zdaniem jest zwrócenie uwagi na potrzebę bardziej wnikliwych analiz oraz definiowania kluczowych pojęć w powiązaniu z tematem rozprawy.

Rozdział trzeci dotyczy kategorii *special relationship*. Termin „specjalne stosunki” w literaturze jest związany ze strategicznym partnerstwem polityczno-militarnym oraz gospodarczym pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, rozwijanym po 1945 roku. Można dodać, że po raz pierwszy określenia tego użył Winston Churchill niedługo po zakończeniu drugiej wojny światowej. (s. 79) Z treści podrozdziału drugiego nie wynika na czym polega *postrzeganie roli Wielkiej Brytanii na świecie w ujęciu systemowym*. Trudno zresztą to uzasadnić na dwu i pół stronach tekstu. Nie pomagają w tym mało odkrywczе tezy takie jak: „Państwo realizuje interesy i cele polityki zagranicznej za pomocą polityki zagranicznej.” (s. 71)

W analizie miejsca Wielkiej Brytanii w systemie dwubiegunowym (s. 72-77) Autorka pomija fiasko operacji podczas kryzysu sueskiego w 1956 roku, kiedy to poparcia dla Wielkiej Brytanii odmówiły Stany Zjednoczone. Można powiedzieć, że ta porażka dyplomatyczna pokazała Brytyjczykom ich miejsce w systemie dwubiegunowym.

Nie do końca przekonuje mnie podrozdział dotyczący *definiowania i klasyfikacji special relationship w polskiej literaturze*. Nie ma tu ani definiowania, ani klasyfikacji. Chyba, że za taką można uznać koncepcję „trzech kół koncentrycznych polityki brytyjskiej, która na plan pierwszy wysuwała kwestie obecności brytyjskiej na świecie, a na trzecim miejscu problematykę europejską.” (s. 79)

Podobną uwagę mam do następnego podrozdziału odnoszącego się do *klasyfikacji kategorii special relationship w anglosaskiej literaturze*. Jest to raczej przegląd poglądów dotyczących relacji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Prawdą jest, że współpraca ta odnosiła się nie tylko do współpracy politycznej i militarnej (s. 83), ale również gospodarczej (s. 91). Jednak William Wallace już w 2009 roku stwierdził, że specjalne stosunki pomiędzy tymi państwami nie są obecnie w żaden sposób specjalne. (W. Wallace, Ch. Phillips *Reassessing the Special Relationship*, „International Affairs” 2009, t. 85, nr 2, s. 281–282. Publikacja przywołana przez Kandydatkę)

Nieco chaotyczny jest kolejny podrozdział *dotyczący ujęcia special relationship w podejściu neorealistycznym*. Paradygmat (neo)realistyczny odzyskał swoją moc eksplanacyjną w odniesieniu do wzrastających napięć na linii Zachód-Rosja w związku z wojną gruzińsko-rosyjską (2008) i kryzysem ukraińskim (od jesieni 2013 roku). Natomiast Autorka prowadzi głównie analizy na poziomie lat 1940 i 50 - tych. (s. 94-98) Na marginesie, w literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy nurty w ramach nowego liberalizmu. Są to kolejno liberalizm: ideowy, handlowy oraz republikański. Każdy z tych wariantów liberalizmu w inny sposób odnosi się do kwestii preferencji państwowych. Jednak Kandydatka nie odnosi się do żadnego z nich.

Niezmiernie istotne jest, aby tego typu rozważania znajdowały się w głównym nurcie pracy były odpowiednio powiązane. W zrozumieniu tego typu analiz pomogłoby opracowanie zmiennych, połączonych w związki zależności. Traktując ten rozdział jako próbę wykorzystania dorobku nauki w celu wyjaśnienia kategorii *relationship*.

Rozdział czwarty analizuje *warunki zapewnienia bezpieczeństwa w strategiach bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych*. W nieco niezrozumiałym podtytule

podrozdziału *zasady działania* (kogo? czego?) w systemie bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii Autorka odnosi się skrótno do przeglądu strategicznego obrony i bezpieczeństwa oraz przeglądu działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych. (s. 104-106) Wielka Brytania niezmienne odgrywa istotną rolę w globalnym systemie bezpieczeństwa, będąc członkiem NATO, Unii Europejskiej oraz posiadając stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w wystąpieniu D. Camerona w Chatham House 10 listopada 2015 r., wskazał na trzy istotne zagrożenia dla bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii, jak również Europy: rosyjską agresję na Ukrainę, powstanie i wzrost potęgi ISIL oraz kryzys migracyjny. Szkoda, że literatura przedmiotu w przypisach jest przeważnie sprzed roku 2010. Kolejny podrozdział to *klasyfikacja bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii*. Trudno jednak z treści wyczytać na jakich kryteriach opiera się ta klasyfikacja. To raczej opis (streszczenie) Narodowej Strategii Bezpieczeństwa. (s. 108) Szusnie Autorka zauważa, że dokumenty strategiczne mogą przyczynić się do wypracowania skutecznej odpowiedzi na zagrożenia, o ile wynikają z rzetelnej analizy zmieniającego się otoczenia międzynarodowego oraz umiejętności określenia swej własnej pozycji w globalnym układzie sił. W 2008 roku Wielka Brytania opublikowała kolejną strategię bezpieczeństwa narodowego tj. *The national security strategy of the United Kingdom: security in an interdependent world*, a następne wersje aktu ukazywały się w 2009 i 2010 roku, a tej ostatniej towarzyszyły raporty udostępnione w latach 2011–2013. Były one różnie zbudowane pod względem struktury, jednak, co do zasady, obejmowały co najmniej trzy następujące elementy: identyfikację ryzyka i zagrożeń, określenie podstawowych interesów, jak również strategię dotyczącą przeciwdziałania zagrożeniom. Autorka zauważa też, że czwarty rozdział dotyczył sposobu wdrażania strategii. (s. 108) Natomiast w 2015 roku przegląd strategiczny w zakresie bezpieczeństwa i obrony zaprezentowano w formie dokumentu pt. *The National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015* i składał się z siedmiu rozdziałów.

Podrozdział kolejny to *warunki prowadzenia kampanii w Afganistanie*. Ze względu na wybory prezydenckie i do rad prowincji oraz wprowadzenie zmian do strategii społeczności międzynarodowej w Afganistanie, rok 2009 uważany jest za przełomowy. Miał bowiem świadczyć o skuteczności lub nieskuteczności prowadzonych działań stabilizacyjnych w Afganistanie. Autorka słusznie zauważa, że „przyjęta w 2010 roku strategia państw NATO miała duży wpływ na postawy państw członkowskich.” (s. 111) W Afganistanie wprowadzono dwie operacje wojskowe, mające na celu stabilizację sytuacji. Pierwsza z nich – „Trwała Wolność” (ang. *Enduring Freedom*) – dowodzona była przez Stany Zjednoczone. (s. 112) Obejmowała przede wszystkim tereny południowo-wschodnie wzdłuż granicy z Pakistanem. Druga operacja NATO była prowadzona przez Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa (ang. *International Security Assistance Force, ISAF*). (s. 112-113) ISAF zostały utworzone na mocy rezolucji 1386 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 20 grudnia 2001 roku. Dowództwo nad operacją objęły USA. Początkowo podstawowym zadaniem ISAF było wspieranie rządu tymczasowego Afganistanu. Na szczycie NATO 3-4 kwietnia 2009 roku w Strasburgu – Kehl uzgodniono, że nacisk będzie położony na szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa i odbudowę państwa.

Z treści kolejnego podrozdziału nie wynika jakie interesy miała Wielka Brytania w Afganistanie. Trudno za taki uznać, że „Strategia Wielkiej Bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii znalazł się zapis dotyczący czynników uznanych za zagrożenie bezpieczeństwa państwa.” (s. 116, zachowano oryginalną pisownię- JG)

Nie mogą odnaleźć w *kompetencjach członków gabinetu Davida Camerona w kształtowaniu strategii bezpieczeństwa* ani jednego „członka”. Jest w tym rozdziale mowa o Komisji

Parlamentarnej ds. Strategii Bezpieczeństwa (s. 117-118), Radzie Bezpieczeństwa Narodowego (s. 118-119) czy koalicji rządowej (s. 121). Do członków gabinetu nie zaliczyłbym też kultury urzędniczej. (s. 122)

Warunki zawierania sojuszy przez Wielką Brytanię też nie odnoszą się do treści tytułu podrozdziału. Można za to odnaleźć wiele odniesień do Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa i Obrony (s. 124-125), ustaleń Komisji ds. Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (s. 125-128) czy rządu. (s. 129)

Ogólnikowe w treści są kolejne podrozdziały, które w tytułach (a nie zawsze w treści) odnoszą się do *możliwości użycia sił zbrojnych Wielkiej Brytanii* (w domyśle „wsparcia pokoju poza obszarem kontraktowym.”, s. 130) *warunków prowadzenia kampanii antyterrorystycznej oraz warunków współpracy ze Stanami Zjednoczonymi*. Kolejny podrozdział to *możliwości prowadzenia operacji reagowania kryzysowego*. Kandydatka zauważa, że ataki terrorystyczne z 2001 r. spowodowały zwrócenie się NATO w kierunku zwalczaniu terroryzmu, co miało swe odbicie w operacji ISAF w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2003-2014. Oparte zostały na strategiach z lat: 2001, 2006 i 2008. (s. 132-133) Natomiast pomija, że ogólne wytyczne dotyczące prowadzenia operacji reagowania kryzysowego są zawarte w AJP-01 (D), czyli doktrynie operacji połączonych, wydanej po szczycie lizbońskim w 2010 roku. Dokumentem uszczegóławiającym i podrzędnym jest *Allied Joint Doctrine for Non-Article 5 Crisis Response Operations* [AJP-3.4(A)] – Sojusznicza Doktryna Operacje Reagowania Kryzysowego Spoza Artykułu 5. Natomiast w treści tego podrozdziału możemy się dowiedzieć, że: „W brytyjskim żargonie wojskowym współpracą między resortami i służbami bezpieczeństwa nazywa się „joint” (...) (s. 137) oraz, że: „Państwa mające większe siły zbrojne posiadają również jednostki marynarki wojennej i sił powietrznych.” (s. 139)

Nie do końca mogę zgodzić się z tezą, że: „polityka bezpieczeństwa kierowana jest na likwidowanie działalności organizacji terrorystycznej grupy Al. Kaida i Talibów.” (s. 143) Talibowie wywodzą się z medresy (szkoły koranicznej) skupionej wokół Mohammada Omara. Grupa zaczęła formować się na początku lat 90. XX w., a jej członkowie wywodzą się przede wszystkim z Pasztunów (największej grupy etnicznej w Afganistanie, która zamieszkuje także Pakistan). W 1995 roku, w trakcie wojny domowej w Afganistanie, to talibowie przejęli władzę w kraju tworząc Islamski Emirat Afganistanu. Dlatego trudno jest przyjąć, że talibowie są organizacją terrorystyczną którą należy „likwidować”.

W przyjętym w październiku 2010 roku Strategicznym Przeglądzie Obrony i Bezpieczeństwa, kluczowym dokumentem brytyjskiej polityki bezpieczeństwa do roku 2015, wśród międzynarodowych priorytetów Wielkiej Brytanii na pierwszym miejscu wymieniono „wyjątkową współpracę w dziedzinach obrony i bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi.” Jednak warto zauważyć, że bolesna dla Wielkiej Brytanii była deklaracja złożona w marcu 2010 roku dotycząca możliwości mediacji Stanów Zjednoczonych w sporze z Argentyną o Falklandy. Wiadomo, że dla Brytyjczyków kwestia przynależności Falklandów do Wielkiej Brytanii jest sprawą oczywistą, a taka deklaracja Stanów Zjednoczonych mogła podważyć kategorię *special relationship*.

W kontekście tej uwagi uważam, że zasadnym byłoby dokonanie analizy w oparciu o rozróżnienie sojuszu i instytucji bezpieczeństwa wprowadzonych przez C. Wallandera i R. Coeheana. Stanowiąc one podstawę typologii systemów bezpieczeństwa opartą na sojuszach i współnocie prawa.

W rozdział piątym Autorka analizuje *operacje antyterrorystyczne przeprowadzone w latach 2010-2015*.

Nie wiem więc dlaczego rozważania Kandydatka zaczyna od *uwarunkowań konfliktu w Afganistanie po 1979 roku*. Wiele tu polemicznych tez często wyrwanych z szerszego kontekstu. Przykładowo można przeczytać, że: „Planując unowocześnienie w Afganistanie początkowo planowano wykorzystanie wpływów USA. W planowaniu działań wojsk wyłącznie przez potencjał uznanych środków walki zbudowano nieprzychylny wniosek, na których zbudowano strategię do obrony Afganistanu.” (s. 152) „Do 2011 biegną Talibów była widoczna głównie na wschodzie i południu Afganistanu.” (s. 154) „Celem amerykańskiej interwencji po 11 września 2001 roku stała się „wojna z terroryzmem” przy czym operacja amerykańska, której celem stało się schwytanie Osamy Ibn Ladena wspieranej przez przywódcę fundamentalistów islamskich (...)” (s. 154)

Można dodać, że atak terrorystyczny na WTC, koordynowany z terytorium Afganistanu, został uznany przez państwo NATO za agresję na jednego z członków Paktu Północnoatlantyckiego. W związku z czym podjęto pierwszą w historii tej organizacji decyzję o działaniach odwetowych na podstawie art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Dowództwo nad siłami ISAF przekazano w sierpniu 2003 roku bezpośrednio NATO, co uczyniło organizację politycznie odpowiedzialną za porządek w odbudowywanym kraju. (s. 154)

W paragrafie o *definiowaniu operacji pokojowych* zawarto opis sytuacji w Afganistanie. W mojej opinii jest bardzo chaotyczny. Mowa w nim o innowacyjności użytych środków, asymetryczności, rebelii Talibów, rozmieszczaniu baz amerykańskich, kulturze strategicznej, operacjach połączonych itd. (s. 154-161)

Następnie Autorka analizuje *operację ISAF w traktatach sojusznicych*. Często w analizach powołuje się na wspomniany wyżej art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Dalej przechodzi do *konceptji współpracy (w domyśle Wielkiej Brytanii) ze Stanami Zjednoczonymi, stanowiska Wielkiej Brytanii w sprawie Afganistanu oraz strategii brytyjskiego rządu w Afganistanie* opartej m. in. na szkoleniu afgańskiej policji. (s. 177-178)

Kolejny rozdział nosi tytuł *fazy operacja Herrick*. To kryptonim brytyjskiej części kampanii w Afganistanie. Wielka Brytania zachowała aktywną obecność w Afganistanie zwłaszcza w prowincji Helmand Rząd koalicji liberalno-konserwatywnej (maj 2010 – maj 2015) zadeklarował, że Afganistan w tym czasie był najważniejszym priorytetem polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. (s. 180-184)

Razić w tekście mogą niektóre sformułowania, które nie zawsze są logiczne. Przykłady z jednej strony pracy: „zwiększenie ładunków wybuchowych”, „wykorzystanie formacji wojskowych”, „gwałtowny wzrost ataków ogniowych zmienił się w zależność od ich aktywności”, „zamachowcy zdetonowali urządzenie ... , a gubernator prowincji zginął w zamachu samobójczym podczas jazdy do pracy.” (s. 186)

Z ostatniego podrozdziału niewiele można się dowiedzieć o *roli Wielkiej Brytanii w Helmand*. Z pewnością o tej roli nie świadczy fakt, że „przydzielenie 67 milionów funtów na pomoc dla Afganistanu pozwoliło na powołanie liczby specjalistycznych zespołów i imпровizowanych ładunków wybuchowych (C-IED).” (s. 189)

Rozdział szósty nosi tytuł *Współpraca Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podczas misji w Afganistanie w latach 2010-2015*. Natomiast pierwsze podrozdziały dotyczą *pojęcia bezpieczeństwa państwa* (s. 191-197), pojęcia oraz istoty polityki zagranicznej państwa (s. 198-203). Autorka wraca do przedstawionych w poprzednich rozdziałach analiz dotyczących ISA tj., misji i warunków polityczno wojskowych.(s. 203-207). Zawiera mało wnoszące i oczywiste tezy takie jak: „Siły ISAF – u działały w oparciu o mandat bezpieczeństwa ONZ, zaś ten zapis w sposób negatywny wpływa na działania grup terrorystycznych w Afganistanie.” (s. 206 – zachowano oryginalna pisownię - JG) Niestety

uzasadnienia tej tezy nie ma. Nie ma też analiz warunków współpracy dwustronnej Afganistanu i Pakistanu. (s. 208-209) Autorka nie wspomina, że od 2003 roku Talibowie oraz członkowie Al Kaidy zaczęli organizować po pakistańskiej stronie granicy obozy szkoleniowe oraz przygotowywać obiecane wcześniej przez Mułłę Omara powstanie. Co prawda Islamabad starał się ukrywać swoje związki z talibami, gdyż równocześnie współpracował z Amerykanami przeciw tymże talibom i Al-Kaidzie.

Po 2010 r. zamiarem zarówno władz afgańskich, jak i społeczności międzynarodowej było przeprowadzenie szeregu inicjatyw politycznych i konferencji, mających, oprócz ustalenia długofalowego wsparcia dla Afganistanu, również podjęcie negocjacji z talibami na innych niż wcześniej zasadach. Autorka w swej rozprawie wskazuje na wyniki konferencji londyńskiej (2010) i konsekwencje przyjętych Deklaracji w latach: 2002, 2012 i 2014. (s. 209 -221)

W kolejnym podrozdziale zostały omówione warunki działań antyterrorystycznych, a w zasadzie Autorka wskazała na rezolucje 1373, 1267 i 1333. (s. 221-224). Pominęto rezolucję nr 1833 z 22 września 2008 roku. Obok zadań powierzonych ISAF w poprzednich dokumentach, rezolucja wskazała na potrzebę udzielenia pomocy władzom Afganistanu w stabilizacji sytuacji w stopniu umożliwiający przeprowadzenie wyborów prezydenckich i do rad prowincji w sierpniu 2009 roku .

Następnie Autorka przechodzi do opisu warunków bezpieczeństwa w Regionalnym Dowództwie południowo zachodnim. (s. 233-238)

Kolejny rozdział, siódmy (oznaczony jako VI), odnosi się do roli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w procesie szkolenia Narodowych Sił Zbrojnych. Zawiera w sobie dwa podrozdziały, które odnoszą się do pojęcia oraz istoty zastosowanych środków wojskowych oraz realizacji szkoleń Afgańskich Sił Bezpieczeństwa.

Autorka prezentuje tu różne definicje środków wojskowych takich autorów jak: Z. Trejnis, . B. Balcerowicz czy J. Zajac. (s. 241-248)

Nie wiem dlaczego wprowadza takie pojęcia jak: wyniki badań i sposób badania. (s. 248-249) Autorka przedstawia zestawienia liczbowe ANA. (s. 253-256) Aby zapewnić trwałość efektów operacji przeciwirebelianckich prowadzonych przez Afgańską Armię Państwową (Afghan National Army – ANA) wspólnie z wojskami koalicyjnymi, w tym realizowanych w 2010 roku dużych operacji *Musztarak* w prowincji Helmand i *Hamkari* w prowincji Kandahar, konieczne było też stworzenie lokalnych sił, które byłyby w stanie powstrzymać rozwój sił rebelianckich i ataki z ich strony. Uważam, że warto byłoby też wspomnieć o Afgańskiej Policji Lokalnej, która powstała w ramach Operacji Stabilizacji Wsi (*Village Stability Operation – VSO*) czy inicjatyw takich jak powołania: Afgańskiej Państwowej Policji Pomocniczej (*Afghan National Auxliary Police – ANAP*), Inicjatywy Lokalnej Obrony (*Local Defence Initiative – LDI*) i Afgańskiego Programu Ochrony Publicznej (*Afghan Public Protection Program – APPP*).

Rozdział ósmy zatytułowany został *Wspólne działania Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych*.

I tu zamiast „wprowadzenia” Autorka wprowadza takie pojęcia jak: sposób badań z wprowadzeniem *zmiennych* takich jak: *możliwość prowadzenia działań bojowych przez brytyjskie i amerykańskie siły zbrojne* i *możliwość prowadzenia działań pomocowych przez brytyjskie i amerykańskie siły zbrojne*. (s. 269 - zachowano oryginalną pisownię- JG) Przyznam, że nie wiem jakie zmienne Autorka ma na myśli i dlaczego wprowadza je do tego rozdziału. Treść rozdziałów też wzbudza moje wątpliwości. Misja ISAF nie była oparta na koalicji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych (VIII 1., s. 269) Poza tym ten wątek był wielokrotnie w pracy analizowany. Dziwić też może tytuł kolejnego podrozdziału.: *Pojęcie oraz istota*

pokojuowego pojednania Talibanów. Wg Autorki miał się zacząć od roku 2002, kiedy utworzono rząd tymczasowy. (s. 272) W mojej ocenie nie chodzi o proces pojednania, a prowadzone negocjacje z talibami. Pierwszą inicjatywą, która miała wskazać na nowe otwarcie, była wspomniana konferencja londyńska z 2010 r. Następnie w rezultacie obrad Wielkiej Dżirgi Pokojowej w czerwcu 2010 r. utworzono Wysoką Radę Pokoju. Zaczęto też rozróżniać reintegrację, jako akt porzucenia walki przez pojedynczych bojowników pokojowo wracających do lokalnych społeczności oraz rekuncyliację, gdzie całe grupy bojowników poddawały się procesowi pokojowemu. Nie można mylić negocjacji pokojowych z „pojednaniem narodowym”.

Autorka wprowadza „wyniki badań”. (s. 280) Tylko nie wiadomo czyich i dlaczego tak je nazywa. (s. 280-283)

Następnie analizuje zastosowanie *doktryny wojskowej COIN na misji ISAF w Afganistanie*. W mojej ocenie ważne jest zrozumienie różnicy między pojęciami „counterinsurgency” a „counterguerrilla”. „Insurgency” to powstanie (powstańcy), natomiast „guerrilla” to partyzantka. Na podstawie prostego tłumaczenia tych pojęć na język polski, trudno jest zdefiniować różnicę w operacji skierowanej przeciw (*counter*) partyzantom i powstańcom. Pojawiają się też kolejne „zmiennie” takie jak: efektywność czynników kampanii wojskowej w Afganistanie, efektywność sił zbrojnych ISAF w kampanii wojskowej w Afganistanie, ocena formowania władzy państwowej w Afganistanie. (s. 284-287)

Do analiz wprowadzono też interwencję w Iraku (s. 288-289) Nie jestem przekonany, że można mówić o brytyjskiej doktrynie stabilizacyjnej w Afganistanie. W misję stabilizacyjną było zaangażowanych wiele podmiotów. Często występował brak koordynacji nawet w wymiarze wojskowym. Działania skoncentrowane były głównie na poszukiwaniu i eliminacji terrorystów podczas operacji *Enduring Freedom*, prowadzonej pod kierownictwem USA, a od rozpoczęcia misji międzynarodowych sił ISAF skupiono się na stabilizacji i odbudowie Afganistanu. Można mówić o swoistej „dwutorowości” zewnętrznego zaangażowania. Przy uwzględnieniu wymiarów pozamilitarnych i roli ONZ czy też uczestników procesu bońskiego, charakter stabilizacji okazywał się jeszcze bardziej złożony. Zwłaszcza, że programy rozwojowe oraz te w obszarze *nation-building* (np. przy tworzeniu policji, zmian w sądownictwie) były realizowane w dużej mierze niezależnie od siebie i z różną (choć na ogół niską) intensywnością. W tej sytuacji trudno było osiągnąć odpowiednią „strategiczną” spójność podejmowanych decyzji na rzecz stabilizacji i odbudowy Afganistanu w ramach organizacji międzynarodowych, a co dopiero jednego państwa.

Dziwić też może kolejny podrozdział zatytułowany *działania Wielkiej Brytanii w prowincji Helmand VIII 4.2.*) w kontekście opisanej operacji Herrick. (V.4.)

W *Zakończeniu* (s. 303 -309) dokonano oceny stopnia osiągnięcia rozwiązania celu rozprawy oraz odniesiono się do hipotez. Zaprezentowano w sposób syntetyczny wnioski z podjętych i przeprowadzonych badań naukowych.

Kandydatka w ten sposób potwierdza zasadność poczynionych uprzednio założeń i uznaje, że przyjęte cele zostały zrealizowane, a hipotezy zostały zweryfikowane.

Mam jednak wiele uwag do sformułowanych tez. Przytoczę kilka dla potwierdzenia moich wątpliwości. Są one mało zrozumiałe lub zbyt oczywiste.

„Wymiar polityczny współpracy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych stanowi o udziale Wielkiej Brytanii na misji ISAF NATO w Afganistanie. (s. 303)

„Hipoteza pierwsza zakładała, że Wielka Brytania zakładała, że Wielka Brytania realizowała zobowiązania strategiczne w latach 2010-2015 w znaczącym stopniu poprzez realizację celu jakim był udział w misji NATO w Afganistanie.” (s. 305)

„W przypadku realizacji planu odbudowy Afganistanu konieczne stało się utworzenie rządu i wynegocjowanie porozumienia z udziałem afgańskich Talibów.” (s. 306)

„ W niniejszej pracy uwzględniono kryterium czasowe, które prowadziło do zagwarantowania tej współpracy nastąpiło na poziomie zobowiązań sojusznicznych oraz współpracy bilateralnej.” (s. 307)

„Warto podkreślić, że przeprowadzone badania za pomocą zastosowanego narzędzia badawczego mogą przynieść rezultaty.” (s. 308) Pominę pytanie- jakie narzędzie badawcze ma na myśli Kandydatka.

W ten sposób zakończenie ma charakter polemiczny.

Ponadto brakuje mi omówienia ograniczeń badawczych. Nie określono też implikacji jakie niosą ze sobą wnioski z badań. Nie wskazano także kierunków dalszych badań.

Niemniej jednak wnioski końcowe stanowią ważny rezultat przeprowadzonych w ramach dysertacji analiz i z całą pewnością zasługują na uwagę.

4. Ocena umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych

Odnosząc się do zastosowanego w dysertacji namysłu metodologicznego, zauważyć należy, iż praca ma charakter teoretyczno-empiryczny.

Mimo stosunkowo krytycznych uwag przedstawionych w recenzji, rozprawę oceniam na umiarkowanie pozytywwną.

Recenzowana praca wpisuje się w nurt interdyscyplinarnych badań bezpieczeństwa międzynarodowego. Wybór tematyki uznaję za ważny i uzasadniony, nadający się na problematykę rozprawy doktorskiej (z zastrzeżeniami wyartykułowanymi we wstępie recenzji.) Część uwag przedstawionych w recenzji ma charakter dyskusyjny. Część wymaga doprecyzowania lub uzupełnienia, tak aby wszystkie mogły być wykorzystane przez Autorkę przy np. przygotowaniu pracy do druku.

Kandydatka zawarła w pracy krytyczną analizę wykorzystanej literatury przedmiotu, w której odniosła się do najważniejszych pozycji powstałych w temacie dysertacji. W celu odpowiedzi na pytania badawcze i zweryfikowania hipotezy wskazała na, jej zdaniem, odpowiednie do tego celu metody badawcze. Wolałbym jednak, aby Kandydatka sformułowała tak hipotezy, aby można je było poddać statystycznej weryfikacji. Ta uwaga jest sformułowana w kontekście zadeklarowanej przez Kandydatkę użycia metody statystycznej.

W pracy zastosowano standardowe metody badawcze, takie jak: analiza dokumentów i krytyczna analiza piśmiennictwa.

Przeprowadzone studia literaturowe (1.7.) powinny służyć do wypracowania bardziej oryginalnych hipotez, a tego nie dostrzegłem w recenzowanej rozprawie.

Kwestie metodologiczne i metodyczne oceniam również umiarkowanie pozytywnie. Zastrzeżenia budzi umiejętność formułowania celów i hipotez. Można przyjąć, że cel został zrealizowany, a hipotezy zweryfikowane co stanowi podstawę do sformułowania takiej oceny. Tym samym Autorka wykazała się umiejętnością właściwego rozwiązywania złożonych problemów naukowych i napisała pracę doktorską zawierającą bogatą warstwę poznawczą, której prezentacja czyni ją interesującą z naukowego punktu widzenia.

Literatura jest bogata pod względem ilościowym. Natomiast pod względem jakościowym można sformułować pewne zastrzeżenia. Przegląd literatury powinien bardziej starannie uwzględnić pozycje z literatury przedmiotu sprzed pięciu lat, głównie ze światowych czasopism naukowych. Dzięki takiej kwerendzie można wykazać się oryginalnością, dokonać bardziej krytycznej analizy oraz wskazać lukę badawczą.

Autorka nie ustrzegła się pewnych błędów stylistycznych i gramatycznych.

Mimo wykazania pewnych usterek, jak i niedoskonałości merytorycznej oraz warsztatowej, które można złożyć na brak doświadczenia w prowadzeniu samodzielnych badań naukowych należy stwierdzić, że rozprawa stanowi interesującą propozycję badawczą o charakterze naukowym.

5. Wniosek końcowy

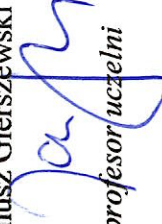
Sformułowane uwagi krytyczne nie podważają ogólnej wartości recenzowanej rozprawy, a zmierzają do konieczności kontynuowania szerszego dyskursu wokół poruszanych problemów. Ich wskazanie jest wartościową recenzją i może przydać się Kandydatce w dalszej pracy naukowej.

Całościowa ocena rozprawy doktorskiej prowadzi do konkluzji, że poszerza ona stan wiedzy w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego. Kandydatka wykazała się umiejętnością oryginalnego formułowania i rozwiązywanie problemu badawczego oraz ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie nauk o polityce i administracji. Praca wykazuje także, że posiadała umiejętność prowadzenia samodzielnych badań naukowych

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi przewidziane w ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018. Poz. 1669 ze zm.), a tym samym stanowi podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora nauk o bezpieczeństwie.

Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie rozprawy Pani mgr Dagmary SUBERLAK do publicznej obrony, tj. dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Janusz Gierszewski



profesor uczelni

Stupsk 23.06.2022